

Rozpowszechnianie się globalnej naukowej dyktatury

7 maja 2015

Działania elit technokratów i społecznych inżynierów, którzy starają się wykorzystywać wszelkie możliwe środki do kontroli światowej populacji, sprawiają, że mroczna wizja nowego wspaniałego świata przedstawiona przez Aldousa Huxleya staje się coraz bliższa realizacji.

Znaleźliśmy się w samym środku najbardziej wybuchowego rozwoju w całej historii ludzkości. Ludzkość doświadcza jednocześnie przeciwstawnych i kolidujących ze sobą geopolitycznych przekształceń, których prawdopodobieństwa wystąpienia nigdy nie przewidywano ani nie doświadczano. Historia ludzkości jest zmaganiem pomiędzy nieskrępowaną myślącą jednostką a strukturami władzy kontrolowanymi przez elity dążące do dominacji nad Ziemią, jej zasobami i ludźmi. Największym zagrożeniem dla elit w każdym czasie, tak w przeszłości, jak i obecnie, stanowią rozbudzone, myślące krytycznie i pobudzone politycznie masy.

Największe tryumfy ludzkiego umysłu, czy to w sztuce, nauce, czy myśli, zrodziły się z wyzwania rzuconego wielkim układom władzy i kontroli. Największe nieszczęścia i tragedie ludzkości zrodziły się ze struktur i systemów władzy, do których utworzenia i manipulowania nimi zawsze dążą elity. Wojna, ludobójstwo, prześladowania i degradacja człowieka są bezpośrednim wynikiem decyzji tych, którzy kontrolują aparat władzy, podczas gdy sama władza manifestuje się jako intelektualna, kościelna, duchowa, militarna lub naukowa. Najbardziej złowrogą i bezwzględną władzą jest ta, która panuje nad wolnym umysłem człowieka – ten, kto kontroluje, jak inni myślą, kontroluje ich. Największe osiągnięcia człowieka powstały w rezultacie wyzwolenia się jednostek z kajdan wiążących umysł i uwolnienia przyrodzonej i niezaprzeczalnej

władzy, która drzemie w każdym z nas...

CZYM JEST „NAUKOWA DYKTATURA”?

W roku 1932 Aldous Huxley napisał antyutopijną powieść „Brave New World” („Nowy wspaniały świat”), w której przedstawia pojawienie się w przyszłości naukowej dyktatury. W napisanym w roku 1958 eseju zatytułowanym „Brave New World Revisited” („Nowe spojrzenie na nowy wspaniały świat”)[1] wyjaśnia: „Przyszli poddani dyktatury zostaną bezboleśnie podporządkowani reżymowi przez korpus wykształconych społecznych inżynierów”. Cytuje jednego z „orędowników tej nowej nauki”, który powiada: „Wyzwanie, jakie stoi przed społeczną inżynierią naszych czasów, przypomina wyzwanie, jakie stanęło przed techniczną inżynierią pięćdziesiąt lat temu. Pierwsza połowa dwudziestego wieku była erą technicznych inżynierów, a druga najprawdopodobniej będzie erą społecznych inżynierów”. Huxley proklamuje: „XXI wiek będzie, jak sądzę, erą Kontrolerów Świata, systemu naukowej kasty i Nowego Wspaniałego Świata”.[2]

W roku 1952 brytyjski filozof, historyk, matematyk i krytyk społeczny, Bertrand Russell, napisał książkę „The Impact of Science on Society” („Wpływ nauki na społeczeństwo”), w której ostrzega i bada, w jaki sposób nauka i rewolucja techniczna zmieniała i będzie zmieniała społeczeństwo: „Sądzę, że tematem, który okaże się politycznie najważniejszy, jest psychologia mas. Psychologia mas z naukowego punktu widzenia nie jest zbyt zaawansowanym studium... Jest ona bardzo użyteczna dla ludzi praktycznych, którzy chcą osiągnąć bogactwo lub zawładnąć rządami. Jest ona jako nauka zbudowana na bazie indywidualnej psychologii i, jak dotąd, wykorzystuje metody wynikające z praktycznych zasad, które wyłoniły się ze swego rodzaju intuicyjnego zdrowego rozsądku. Jej znaczenie wzrosło bardzo mocno w wyniku rozwoju współczesnych metod propagandy, spośród których najbardziej wpływowa jest ta, którą nazywa się „wykształceniem”. Częściową rolę odgrywa także religia, ale jest ona malejąca. Coraz większą od niej rolę odgrywają prasa,

kino i radio... Ten temat dokona ogromnego postępu, kiedy zostanie podjęty przez naukowców w ramach naukowej dyktatury.”[3]

Wykorzystując spopularyzowaną przez Aldousa Huxleya koncepcję głoszącą, że ludzie kochają swoją niewolę, Bertrand Russell wyjaśnia, że w naukowej dyktaturze: „Należy spodziewać się, że postępy w fizjologii i psychologii dadzą rządowi znacznie większą kontrolę nad mentalnością jednostki, niż to ma teraz miejsce, nawet w krajach totalitarnych. Fichte głosił, że wykształcenie powinno dążyć do zniszczenia wolnej woli, tak że po opuszczeniu przez uczniów szkoły powinni oni być niezdolni przez całą resztę swojego życia do myślenia inaczej, niż życzyliby sobie ich nauczyciele... Dawkowanie wiedzy i napomnienia serwowane od najmłodszych lat tworzą swego rodzaju wierzenie, że władza chce tego, co właściwe, i jakakolwiek poważna krytyka władzy stanie się psychologicznie niemożliwa. Nawet jeśli wszyscy będą nieszczęśliwi, będą wierzyli, że są szczęśliwi, ponieważ rząd powie im, że są szczęśliwi.”[4]

I dalej: „Pełnia wynikającej z tej kontroli opinii zależy w różny sposób od techniki naukowej. Tam, gdzie wszystkie dzieci chodzą do szkoły i wszystkie szkoły są kontrolowane przez rząd, władze mogą zamknąć umysły młodzieży na wszystko, co jest przeciwne oficjalnej ortodoksji.”[5]

Bertrand Russell pisze dalej w swojej książce, że „społeczeństwo naukowego świata nie może być stabilne bez światowego rządu”. [6] Wyjaśnia, że eugenika odgrywa kluczową rolę w budowie naukowej dyktatury każdego rządu na świecie: „Stopniowo, poprzez selektywne wychowanie, wrodzone różnice pomiędzy rządzącymi i rządzonymi będą narastały aż do momentu, w którym obie grupy staną się niemal innymi gatunkami. Rewolta plebsu stanie się równie nie do pomyślenia jak zorganizowanie powstania owiec przeciwko zwyczajowi spożywania baraniny.”[7]

W wykładzie wygłoszonym w roku 1962 Aldous Huxley mówił o

przekształcaniu się rzeczywistego świata w Nowy Wspaniały Świat, którego nastanie przewidywał. Mówił głównie o „ostatecznej rewolucji”, która skupia się na „behawioralnej kontroli” ludzi: „Możemy powiedzieć, że w przeszłości celem wszystkich rewolucji była zmiana środowiska w celu zmiany jednostki. Wybuchwały rewolucje polityczne, gospodarcze... religijne. Wszystkie one były ukierunkowane nie na człowieka, ale na jego otoczenie (...). Dziś stoimy, jak sądzę, przed nadejściem tego, co można by nazwać fundamentalną rewolucją, rewolucją ostateczną, w której człowiek może oddziaływać bezpośrednio na umysł i ciało swoich współtowarzyszy... Jeśli ktoś dąży do kontroli jakiejś populacji przez dowolnie długi czas, musi mieć pewne przyzwolenie. Niezmiernie trudno jest wyobrazić sobie, by czysty terroryzm mógł funkcjonować w nieskończoność. Może mu się to udawać przez pewien czas, ale... wcześniej lub później trzeba wprowadzić jakiś element perswazji mający skłonić ludzi do wyrażenia zgody na to, co się z nimi dzieje. Wydaje mi się, że natura ostatecznej rewolucji, przed którą obecnie stoimy, wygląda następująco: znajdujemy się na etapie opracowywania całej serii technik, które umożliwią kontrolującą oligarchii, która zawsze istniała i prawdopodobnie zawsze będzie, skłonienie ludzi do kochania swojej niewoli. Taka jest... ostateczność złowrogich rewolucji (...). Jestem skłonny sądzić, że naukowe dyktatury przyszłości, do których dojdzie moim zdaniem w wielu częściach świata, będą prawdopodobnie znacznie bliższe wzorca Nowego Wspaniałego Świata niż do wzorca przedstawionego w książce „Rok 1984”. I to nie ze względu na jakieś humanitarne skrupuły naukowych dyktatorów, ale po prostu dlatego, że wzorzec określony w książce Nowy, wspaniały świat jest przypuszczalnie znacznie skuteczniejszy od tamtego. (...) Jeśli ktoś potrafi doprowadzić do tego, żeby ludzie zgodzili się na stan, w którym żyją, na niewolę... jeśli ktoś jest w stanie tego dokonać, to... prawdopodobnie będzie miał znacznie stabilniejsze i trwalsze społeczeństwo, znacznie łatwiej kontrolowane niż wtedy, kiedy w całości polegałoby na pałkach, plutonach egzekucyjnych i obozach koncentracyjnych.”[8]

W roku 1961 prezydent Eisenhower wygłosił pożegnalne przemówienie do narodu, w którym ostrzegł przed zagrożeniami demokracji ze strony kompleksu militarno-przemysłowego – wewnętrznie powiązanej sieci przemysłu, wojska i polityki tworzącej warunki do toczenia nieprzerwanej wojny. W tym samym przemówieniu Eisenhower ostrzegł Amerykę i cały świat przed inną ważną zmianą społeczeństwa: „Obecnie samotny wynalazca majstrujący w swoim warsztacie pozostaje w cieniu sił zadaniowych naukowców skupionych w laboratoriach i na poligonach testowych. Takiej samej rewolucji w prowadzeniu badań doświadcza wolny uniwersytet, historycznie źródło wolnych idei i naukowych odkryć. Częściowo z powodu ogromnych kosztów rządowe kontrakty stają się substytutem intelektualnej ciekawości. Na każdą czarną tablicę przypadają teraz setki nowych elektronicznych komputerów. Perspektywa zdominowania uczonych przez federalne zatrudnienie, przydział zadań i potęgę pieniądza jest stale obecna i poważnie traktowana. Szanując naukowe badania i odkrycia, na co one zasługują, musimy jednocześnie mieć się na baczności przed równie poważnym i przeciwnym zagrożeniem polegającym na tym, że społeczeństwo stanie się niewolnikiem naukowo-technicznej elity.”[9]

NOWA EUGENIKA

Wiele dziedzin nauki oraz potężne ruchy społeczne są kierowane przez te same fundacje i pieniądze, które finansowały ruch eugeniczny na początku XX wieku. Pieniądze fundacji Rockefellera oraz Forda, Carnegiego, Mellona, Harrimana i Morgana, które płynęły na eugenikę, prowadziły bezpośrednio do „naukowego rasizmu” i w ostatecznej konsekwencji do holokaustu podczas drugiej wojny światowej.[10]

Za sprawą holokaustu Hitler zdyskredytował ruch eugeniczny, który tak bardzo imponował mu w Ameryce. W rezultacie ruch ten rozczłonkował się, tworząc kilka nowych inżynierskich przedsięwzięć, a mianowicie: kontrola populacji, genetyka i environmentalizm. Te same fundacje, które położyły podwaliny

pod eugeniczną ideologię – przekonanie o biologicznej nadrzędności i prawie do rządzenia (uzasadniającym ich władzę) – następnie wypromowały i wsparły te i inne nowe ruchy społeczne i naukowe.

Główne organizacje zajmujące się ochroną środowiska zostały założone z pomocą funduszy fundacji Rockefellera i Forda,[11] które do dzisiaj stanowią główne źródła ich finansowania. Julian Huxley, prezes Brytyjskiego Towarzystwa Eugenicznego w latach 1959-1962 i zarazem brat Aldousa Huxleya, założył w roku 1961 Światową Fundację Fauny i Flory (World Wildlife Fund; w skrócie WWF). Jej pierwszym prezesem został holenderski książę Bernhard. Tak się składa, że był on w roku 1954 jednym z założycieli elitarnego globalnego zespołu doradców zwanego Grupą Bilderberg, a jeszcze wcześniej członkiem Partii Nazistowskiej i oficerem SS.[12] Tak się również składa, że Julian Huxley był pierwszym generalnym dyrektorem Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization; w skrócie UNESCO).

W roku 1946 Julian Huxley napisał manifest zatytułowany „UNESCO: Its Purpose and Its Philosophy” („UNESCO – jej cele i filozofia”), w którym pisze, że ogólnym celem tej organizacji jest: „(...) pomoc w powstaniu świata jednej kultury z jego własną filozofią i podbudowę w postaci idei i z własnym szerokim celem.”[13] „W chwili obecnej jest możliwe, że pośredni efekt cywilizacji jest dysgeniczny zamiast być eugeniczny. W każdym bądź razie wydaje się prawdopodobne, że balast w postaci genetycznej głupoty, fizycznej słabości, mentalnej niestabilności i podatności na choroby, który zagnieździł się już w ludzkim gatunku, okaże się zbyt wielkim brzemieniem, aby osiągnąć postęp. Tak więc, mimo iż jakakolwiek radykalna polityka eugeniczną będzie przez wiele lat ze względów politycznych i psychologicznych niemożliwa, dla UNESCO ważne będzie dopilnowanie, aby problem eugeniczny był badany z największą uwagą i aby opinia publiczna była

informowana o tym, jaka jest stawka, tak by to, co obecnie jest nie do pomyślenia, mogło w końcu stać się do pomyślenia.”[14] „Warto podkreślić, że zastosowania nauki z miejsca stawiają nas przed różnorodnymi problemami społecznymi. Niektóre z nich są bezpośrednie i oczywiste. Tak więc wykorzystanie genetyki w eugenicie z miejsca rodzi pytanie o wartości, o to, jakie cechy powinniśmy rozwijać w przyszłych ludziach.”[15] „Do realizowania swoich zadań organizacja taka jak UNESCO wymaga nie tylko zestawu ogólnych celów i obiektów, ale również roboczej filozofii, roboczych hipotez dotyczących ludzkiej egzystencji oraz jej celów i obiektów, które podyktują lub przynajmniej wskażą definitywną linię podejścia do jej problemów.”[16]

Podczas gdy większość wypowiedzi traktujących o równości i edukacji brzmi dobrze i życzliwie, w rzeczywistości opiera się na szczególnym poglądzie na ludzkość jako na irracjonalny, kierujący się emocjami organizm, który musi być kontrolowany. Stąd „zasada równości ludzi” staje się „faktem ich nierówności”: „W końcu dochodzimy do trudnego problemu, który dotyczy odkrycia, jak pogodzić naszą zasadę równości ludzi z biologicznym faktem ich nierówności... Demokratyczna zasada równości, która jest również zasadą UNESCO, jest zasadą równości możliwości, czyli że ludzie powinni być równi wobec prawa, mieć równe możliwości zdobywania wykształcenia, zarabiania na życie, wyrażania poglądów i przynależności do ruchów oraz myśli. Biologiczny brak równości dotyczy z drugiej strony naturalnych uzdolnień człowieka i wiążących się z tymi uzdolnieniami genetycznych różnic. Są przypadki biologicznej nierówności, które są takich rozmiarów, że nie da się ich w żaden sposób pogodzić z zasadą równych możliwości. Tym przypadkom niedorozwoju umysłowego nie można zaoferować równości w możliwości zdobycia wykształcenia, nie mają również obłąkani równych z normalnymi ludźmi praw wobec prawa lub w odniesieniu do większości swobód obywatelskich. Tymczasem pełnia konsekwencji faktu nierówności ludzi jest rzadko podejmowana i z pewnością należy ją tu poruszyć, jako że jest

ona bardzo istotna dla zadań UNESCO.”[17]

Jak wynika z tego manifestu, eugenika musi być stosowana, aby podnieść ludzi na taki poziom, który umożliwi zarządzanie – nadejście czasu, w którym elity będą musiały traktować całą ludzkość jako jedną siłę mówiącą jednym głosem.

Eugenika dotyczy społecznej organizacji i kontroli ludzkości. W ostatecznej konsekwencji jest to inżynieria nierówności. W genetyce elity znalazły sposób na sprowadzenie dyskryminacji aż do poziomu DNA.

GENETYKA I EUGENIKA

Edwin Black, nagradzany autor i badacz, przedstawił autorytatywną historię eugeniki w swojej książce „War Against the Weak” („Wojna przeciwko słabym”), w której wyjaśnia, że „narastające próby przekształcenia eugeniki w genetykę ludzi stworzyły całą ogólnoswiatową infrastrukturę” wraz z założeniem w roku 1938 w Kopenhadze Instytutu Genetyki Człowieka finansowanego przez Fundację Rockefellera i kierowanego przez Tage’a Kempa, eugenika z tej fundacji.[18] Wierny celom eugeniki, ten nowy ruch eugeniczny „utrzymuje, że zwalcza ubóstwo i chroni środowisko”.[19]

Genetyka wkłada w ludzkie ręce bezprecedensową siłę: moc tworzenia nienaturalnych tworów i manipulowania biologią. W tej chwili nie rozumiemy jeszcze w pełni ani nie zdajemy sobie sprawy z implikacji genetycznych manipulacji naszą żywnością, roślinami, zwierzętami i ludźmi. Jasne jest jednak, że zmieniamy biologię naszego środowiska i tym samym samych siebie.

Problem z wzajemnym oddziaływaniem nauki i władzy polega na tym, że wraz z wielką władzą pojawia się pokusa nadużywania jej. Jeśli zdolność do stworzenia broni takiej jak bomba atomowa jest realna, z całą pewnością znajdą się tacy, którzy będą dążyć do jej budowy. Tam, gdzie istnieje pokusa, ujawnia się ludzka słabość.

Genetyka może być wykorzystana do pożytecznych celów oraz do ulepszenia rodzaju ludzkiego, ale i też do stworzenia biologicznego systemu kastowego, w ramach którego po pewnym czasie da się zauważyć rozwarstwienie ludzkiej rasy, w rezultacie którego, kiedy postęp w technice stanie się coraz bardziej dostępny, użycie tej techniki będzie zarezerwowane dla elity i w końcu nadejdzie czas, w którym nastąpi biologiczna separacja ludzkiej rasy.

Oliver Curry, teoretyk ewolucji z London School of Economics, przewiduje, że „rasa ludzka osiągnie swój szczyt rozwoju w roku 3000” i „pewnego dnia podzieli się na dwie oddzielne rasy, atrakcyjną, inteligentną rządzącą elitę i głupkowate, brzydkie, przypominające gobliny stworzenia”.[20]

KONTROLA URODZIN I EUGENIKA

Nie tylko genetyka zrodziła się z eugeniki i była sownie dofinansowywana przez te same grupy interesów, które dążą do kontroli społeczeństw. Takim samym pochodzeniem może poszczycić się kontrola urodzeń.

W literaturze i retoryce dotyczącej ochrony środowiska od lat przewija się koncepcja kontroli urodzin. Populacja jest traktowana jako obciążenie środowiska, ponieważ im większa populacja, tym więcej zasobów zużywa i zajmuje więcej terenów. Zgodnie z tą koncepcją im jest więcej ludzi, tym gorsze staje się środowisko, stąd programy mające na celu kontrolę przyrostu liczby ludzi są często przedmiotem zainteresowania specjalistów od ochrony środowiska.

Istnieje również wyraźnie radykalny element w tym zagadnieniu, który nie traktuje przyrostu ludności jako zwyczajnego czynnika obaw ruchu ochrony środowiska, ale traktuje ludzi jak wirusa, którego należy zlikwidować, jeśli Ziemia ma ocaleć. Tymczasem z punktu widzenia elit kontrola urodzin wiąże się bardziej z kontrolą ludzi niż z ochroną środowiska...

ENWIRONMENTALIZM JAKO EUGENIKA

W akademickim magazynie „Capitalism Nature Socialism” („Kapitalizm Natura Socjalizm”) Michael Barker szeroko omawia związki pomiędzy fundacjami Rockefellera i Forda w finansowaniu przez nie ruchu ochrony środowiska. Jak podaje Barker, po pierwszej wojnie światowej społeczeństwo było coraz bardziej zaniepokojone środowiskiem z powodu rozrastania się w niezwykłym tempie „kompleksu chemiczno-przemysłowego”. [21] Ponieważ interesy Rockefellera były mocno związane z przemysłem chemicznym, narastający trend i niepokój ruchu ochrony środowiska należało szybko opanować i ukierunkować na obszary korzystne dla interesów elit.

Dwie organizacje odgrywające dużą rolę w kształtowaniu ruchu ochrony środowiska – Conservation Foundation (Fundacja Ochrony) i Resources for the Future (Zasoby na Przyszłość) – zależą w głównej mierze od finansowania przez fundacje Rockefellera i Forda i pomogły w „wylansowaniu jawnie prokorporacyjnego podejścia do ochrony zasobów”. [22]

Laurance Rockefeller pracował jako powiernik Conservation Foundation (CF) i w latach 1950. oraz 1960. rocznie ofiarowywał na ten cel 50 000 dolarów. Ponadto CFJ była finansowana przez Fairfielda Osborna, którego kuzyn, Frederick Osborn, stał się kolejnym autorytetem w ruchu ochrony środowiska. [23] Frederick Osborn współpracował również z Radą Populacyjną Rockefellerów (Rockefellers' Population Council) i był prezesem Amerykańskiego Towarzystwa Eugenicznego (American Eugenics Society).

W roku 1952, w tym samym, w którym Rockefellerowie utworzyli Radę Populacyjną, Fundacja Forda utworzyła organizację Resources for the Future (RFF), której oryginalnymi założycielami byli również „główni doradcy Johna D. Rockefellera do spraw ochrony środowiska”. W roku 1958 Laurance Rockefeller przystąpił do rady nadzorczej RFF i w roku 1970 RFF otrzymała 500 000 dolarów. [24] Fundacja Forda utworzyła również Environmental Defence Fund (Fundusz Obrony Środowiska), Natural Resources Defense Council (Rada Obrony

Zasobów Naturalnych) i Sierra Club Legal Defence Fund (Fundusz Prawnej Obrony Klubu Sierra).[25] McGeorge Bundy, który w latach 1966–1979 był prezesem Fundacji Forda, pewnego razu oświadczył, że „jedyne, czym się zajmowała ta fundacja, to dążenie do „czynienia świata bezpiecznym dla kapitalizmu”.”[26] Jedną z czołowych – być może nawet najważniejszą – na świecie organizacji zajmujących się ochroną środowiska jest World Wildlife Fund (Światowa Fundacja Fauny i Flory), którą 11 września 1961 roku powołał do życia wspomniany już pierwszy dyrektor generalny UNESCO, Julian Huxley.[27] Wcześniej, w roku 1925, Julian Huxley został również dożywotnim powiernikiem Brytyjskiego Towarzystwa Eugenicznego (British Eugenics Society; w skrócie BES) znanego obecnie jako Instytut Galtona (Galton Institute). W jego biografii zamieszczonej na stronach towarzystwa czytamy: „Huxley uważał, że eugenika będzie kiedyś traktowana jako droga postępu ludzkiej rasy”. Czytamy tam również: „Ewolucji może być potrzebne katastroficzne wydarzenie, aby jej proces uległ przyśpieszeniu, takie jak na przykład wyginięcie dinozaurów, które umożliwiło ssakom przejęcie panowania nad światem. Bardzo podobnie jest z ideami, których czas jeszcze nie nadszedł – muszą przetrwać okres, kiedy nie są powszechnie mile widziane. Tak jak małe ssaki w czasach dinozaurów, muszą czekać na swoją okazję”.[28]

ŁĄCZENIE CZŁOWIEKA Z MASZYNĄ – PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI

Bill Joy, naukowiec informatyk i współzałożyciel firmy Sun Microsystems, który był współprzewodniczącym prezydenckiej komisji do spraw przyszłości badań IT (Information Technology – technika informacyjna), opublikował w roku 2000 w magazynie Wired artykuł „Why the Future Doesn’t Need Us” („Dlaczego przyszłość nas nie potrzebuje”), w którym wyjaśnia możliwości, jakie będą występowały w technologicznym społeczeństwie w najbliższej przyszłości, w którym nowe technologie, takie jak inżynieria genetyczna i nanotechnologia, „dadzą nam siłę umożliwiającą przebudowę świata”. Jednym z zadziwiających

osiągnąć jest technologia robotów i jej potencjalny wpływ na społeczeństwo. Joy pisze: „Przyzwyczajeni do życia w okresie niemal rutynowo dokonywanych naukowych przełomów musimy jeszcze pogodzić się z faktem, że najistotniejsze technologie XXI wieku – robotyka, inżynieria genetyczna i nanotechnologia – stanowią inne zagrożenie niż technologie, które pojawiły się wcześniej. Konkretnie roboty – konstruowane inżyniersko organizmy – i nanoboty posiadają jedną wspólną cechę: są zdolne do samopowielania”. [29]

Joy wyjaśnia, że mimo iż te technologie mogą i są konsekwentnie promowane w imię czynienia dobra (leczenie chorób itp.), „wraz z każdą z tych technologii sekwencja małych, pojedynczo sensownych ulepszeń prowadzi do akumulowania wielkiej siły i towarzyszącego jej wielkiego niebezpieczeństwa”. Joy złowrogo ostrzega: „Technologie XXI wieku – genetyka, nanotechnologia i robotyka – są tak potężne, że mogą stworzyć nowe klasy wypadków i uzależnień. Co najniebezpieczniejsze, po raz pierwszy te wypadki i uzależnienia są w zasięgu pojedynczych osób lub małych grup ludzi. Nie będą wymagały dużych obiektów ani nowych rzadkich materiałów. Do ich zastosowania wystarczy sama wiedza.”

Tym sposobem dysponujemy nie tylko bronią masowego zniszczenia, ale i możliwością masowego zniszczenia uaktywnianego wiedzą, którego destruktywność jest potężnie wzmacniana poprzez samopowielanie. „Wydaje mi się, że nie będzie przesadą, kiedy powiem, że znaleźliśmy się u szczytu dalszego doskonalenia ekstremalnego zła; zła, którego możliwości wykraczają daleko poza to, co stanowią sobą bronie masowego zniszczenia dla państw narodowych w rękach ekstremistycznych indywiduów”. [30] Inaczej mówiąc, wkraczamy w erę „naukowych dyktatorów” z koszarnej wizji Aldousa Huxleya opisanej w Nowym, wspaniałym świecie. Joy pisze, że około roku 2030 „najprawdopodobniej będziemy w stanie budować w dużych ilościach urządzenia milion razy potężniejsze od obecnie używanych komputerów osobistych”.

Joy analizuje transformacyjną naturę robotyki, jako że inteligentny robot może być zbudowany już w roku 2030. „A kiedy już inteligentny robot zaistnieje, do powstania gatunku robotów – inteligentnych robotów, które potrafią tworzyć ulepszone kopie siebie samych – będzie potrzebny tylko mały krok” – pisze. – „Kolejne marzenie robotyki to możliwość stopniowego zastępowania nas samych robotami i osiągnięcie niemalże nieśmiertelności poprzez przekazanie im naszej świadomości...” Joy ostrzega również przed potencjalną możliwością czegoś w rodzaju wyścigu zbrojeń w opracowywaniu tych technik, podobnie jak to się działo z bronią jądrową, radiologiczną i biologiczną w XX wieku.[31] Trafnie wskazuje, że w XX wieku takie techniki były głównie produktem rządów, podczas gdy w wieku XXI nowe techniki inżynierii genetycznej, nanotechnologii i robotyki są wytworem korporacji i kapitalizmu. Siłą napędową jest konkurencja, pożądanie i system gospodarczy. Stąd obowiązuje znacznie mniej ograniczeń nowych technik, niż to miało miejsce w XX wieku, ponieważ te nowe techniki są opracowywane w laboratoriach będących własnością prywatną a nie publiczną...

MOŻEMY MIEĆ NOWĄ NAUKOWĄ DYKTATURĘ LUB...

Możemy stworzyć alternatywę. Możemy wykorzystać, umocnić, zdecentralizować i zmobilizować globalne polityczne rozbudzenie do stworzenia globalnego ruchu ludzi nie tylko świadomych politycznie, ale też politycznie aktywnych i zaangażowanych.

Możemy stworzyć świat, w którym ludzie nie tylko obserwują aparat politycznej, ekonomicznej i społecznej władzy rządzącej naszym życiem, ale również aktywnie dążą do jej zmiany tak, by lepiej służyła ich życiu i ich wolności...

Nieprzebrane i pokrętne są narzędzia i systemy społecznej kontroli, albowiem przenikają one psychologię i biologię jednostki.

Elita uważa, że jest predestynowana ze względu na jej domniemaną „wrodzoną” nadrzędną inteligencję i specjalizację do kontrolowania społeczeństwa i przekształcania go zgodnie ze swoimi potrzebami oraz do aktywnego formowania i konstruowania opinii publicznej i poglądów. Jej członkowie uważają, że ludzie są irracjonalnymi, kierującymi się emocjami, istotami i że muszą być przez nią kontrolowani, ponieważ w przeciwnym wypadku w świecie zapanuje chaos. To właśnie stanowi podstawę poglądu o „stabilności” i „porządku”...

Jeśli zyskamy stabilność i porządek kosztem naszego człowieczeństwa, to czy gra jest warta świeczki? Czy rzeczywiście potrzebujemy tego nieustannego przewodnictwa, które trwa przez niemal całą historię ludzkości i traktuje rodzaj ludzki, jakby był niedojrzały, niezdolny do podejmowania własnych decyzji i samodzielnego spojrzenia na świat? Cóż, nadszedł czas, aby ludzkość dojrzała i porzuciła dziwne udogodnienie w postaci mentalnego autorytaryzmu...

Nasz świat nie jest rządzony przez spiski, ale przez idee: idee władzy, pieniądza, państwa, konfliktów zbrojnych, imperiów, ras, religii, seksu, płci, polityki i ludzi. Jedyne wyzwanie dla tych idei stanowią nowe idee...

Jeśli celem ludzkości jest konsumpcja i dominacja, to nasza obecna sytuacja staje się z miejsca zrozumiała. Jeśli jesteśmy przeznaczeni do czegoś więcej, musimy stać się czymś więcej. Jeśli przeznaczona jest nam wolność, musimy stać się wolni. Idee są potężnym narzędziem – są zdolne do tworzenia imperiów i do ich obalania.

4 kwietnia 1967 roku dr Martin Luther King jr wygłosił jedno ze swoich najbardziej poruszających i ważnych przemówień, zatytułowane „Beyond Vietnam” („Poza Wietnamem”), w którym opowiedział się przeciwko wojnie i imperium. Pożegnał ludzkość otrzeźwiającymi słowami: „Jestem przekonany, że jeśli mamy opowiedzieć się po właściwej stronie światowej rewolucji, my, jako naród, musimy poddać się radykalnemu przewartościowaniu

tego, co cenimy. Musimy szybko zacząć przekształcać się ze społeczeństwa „zorientowanego na dobra doczesne” w społeczeństwo „zorientowane na jednostkę”. Gdy maszyny i komputery, zysk i prawa własności są traktowane jako ważniejsze od człowieka, gigantyczna trójca rasizmu, materializmu i militarizmu jest niemożliwa do pokonania.”[32]

Autorstwo: Andrew Gavin Marshall

Tłumaczenie: Jerzy Florczykowski

Źródło oryginalne: GlobalResearch.ca

Źródło polskie: „[Nexus](#)”

PRZYPISY

[1] Aldous Huxley, „Brave New World and Brave New World Revisited”, Harper Perennial, Nowy Jork. 2004.

[2] Tamże, str. 259.

[3] Bertrand Russell, „The Impact of Science on Society”, Routledge, 1985, str. 40.

[4] Tamże, str. 62.

[5] Tamże, str. 58.

[6] Tamże, str. 117.

[7] Tamże, str. 63.

[8] Aldous Huxley, „The Ultimate Revolution”, 20 marca 1962, Berkeley Language Center – Speech Archive SA 0269, <http://sunsite.berkeley.edu/Speech/VideoTest/audiofiles.html#huxley>.

[9] Dwight D. Eisenhower, „Eisenhowers Farewell Address to the Nation”, 17 stycznia 1961, <http://mcadams.posc.mu.edu/ike>.

[10] Edwin Black, „Eugenics and the Nazism the California Connection”, „The San Francisco Chronicle”, 9 listopada 2003, http://sfgate.com/2003-11-09/opinion/17517477_l_eugenics-

ethnic-cleansing-master-race.

[11] Michael Barker, „The Liberal Foundations of Environmentalism: Revisiting the Rockefeller-Ford Connection”, „Capitalism Nature Socialism”, vol. 19, nr 2, czerwiec 2008.

[12] Bruno Waterfield, „Dutch Prince Bernhard „was member of Nazi party””, „The Telegraph”, 5 marca 2010, telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/netherlands/7377402/Dutch-Prince-Bernhard-was-member-of-Nazi-party.html.

[13] Julian Huxley, „UNESCO Its Purpose and Its Philosophy”, Preparatory Commission of the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation, 1946, str. 61.

[14] Tamże, str. 21.

[15] Tamże, str. 38.

[16] Tamże.

[17] Tamże, str. 18.

[18] Edwin Black, „War Against the Weak: Eugenics and America’s Campaign to Create a Master Race”, Thunders’s Mouth Press, Nowy Jork, 2004, str. 418.

[19] Martin Morse Wooster, „The War Against Fertility”, „The Wall Street Journal”, 1 kwietnia 2008. http://online.wsj.com/article/html?mod=hpp_europe_leisure.

[20] Niall Firth, „Human race will ‘split into two different species’”, „The Daily Mail”, 26 października 2007, <http://dailymail.co.uk/sciencetech/article-489653/Human-race-split-different-species.html>.

[21] Michael Barker, „The Liberal Foundations...”, str. 15.

[22] Tamże, str. 19-20.

[23] Tamże, str. 20.

[24] Tamże, str. 22.

[25] Tamże, str. 25.

[26] Tamże, str. 26.

[27] World Wildlife Fund, „A History of WWF: The Sixties”, 13 listopada 2005,
http://panda.org/about_wwf/who_we_are/history/sixties/index.cfm.

[28] John Timson, „Portraits of the Pioneers: Sir Julian Huxley, FRS”, biuletyn Instytutu Galtona, grudzień 1999,
http://www.galtoninsti.org.uk/Newsletters/GINL9912/julian_huxley.htm.

[29] Bill Joy, „Why the Future Doesn't Need Us”, „Wired Magazine”, kwiecień 2000,
<http://wired.com/wired/archive/8.04/joy.html>.

[30] Tamże.

[31] Tamże.

[32] Martin Luther King, „Beyond Vietnam: A Time to Break Silence”, mowa wygłoszona przez dra Martina Luthera Kinga 4 kwietnia 1967 roku na spotkaniu kleru i laikatu w kościele Riverside w Nowym Jorku,
<http://hartford-hwp.com/archives/45a/058.html>.